

BÓG
WAS
KOCHA



Potrzeba miłości

Istota ludzka została tak stworzona, że odczuwa ustawiczną potrzebę miłości, podobnie jak roślina, która potrzebuje wody i słońca, aby się rozwijać. Problem polega na tym, że nie zawsze potrzeba ta jest zaspakajana. Dlaczego? Przyczyną tego jest natura ludzkiej miłości. Jesteśmy skłonni kochać tych, którzy nas kochają, oczekując, że to oni uczynią pierwszy krok. W świecie, w którym żyjemy, panuje egoizm, co dodatkowo utrudnia okazywanie miłości. Być może narzekamy na brak przyjaźni czy przychylności ze strony innych ludzi, lecz czy sami je okazujemy? Czy my także nie żyjemy skoncentrowani na sobie?

Ludzka logika domaga się, aby miłować to, co sprawia nam przyjemność. Dlatego tak długo mamy dobre relacje z innymi, jak długo ukrywamy złe strony naszego charakteru. Lecz gdy się one ujawnią, pojawia się niezgoda, kłótnie, rozwody. Jesteśmy wówczas rozczarowani postawą innych, a inni – naszą.

Niezależnie od ilości pozytywnych cech naszej ludzkiej natury, Biblia nie mówi nam, że jesteśmy godni miłości, albo że możemy sobie na nią zasłużyć. Wręcz przeciwnie, oświadcza nam, że w oczach Boga jesteśmy: *znenawidzeni i nienawidzący siebie nawzajem* (List do Tytusa, rozdział 3, wiersz 3). Znenawidzeni, a mimo to odczuwający potrzebę bycia miłowanymi. Oto sprzeczność tkwiąca w naszej naturze, której skutki możemy oglądać zarówno w sferze moralnej, jak i psychicznej.

Boża miłość

Jedynie sam Bóg mógł rozwiązać ten problem. W jaki sposób? Umiłowawszy nas takimi, jakimi jesteśmy.

On nas przedtem umiłował

(I List Jana, rozdział 4, wiersz 19.)

Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Jeśli bowiem

będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego...

(List do Rzymian, rozdział 5, wiersze 8 i 10).

Po tym poznaliście miłość, że On za nas oddał życie swoje...

(I List Jana, rozdział 3, wiersz 16).

...Jej motyw

Jedynie w swoim sercu, i tylko w nim, Bóg znalazł powód swej wielkiej miłości ku nam. On nas miłuje nie dlatego, że jesteśmy istotami dającymi się miłować, lecz dlatego, że On jest miłością i miłowanie wypływa z jego natury.

„Bóg jest miłością” to stwierdzenie dwukrotnie zawarte w cytowanym już I Liście Jana, rozdział 4, wiersze 8 i 16.

...Jej obiekt

Obiektem Bożej miłości są wszyscy ludzie, ty i ja. Wszyscy bez wyjątku, nawet najwięksi grzesznicy! Chociaż Bóg, który jest święty, nienawidzi grzechu, to jest On jednocześnie miłością, dlatego miłuje grzesznika.

...Jej wielkość

Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (Ewangelia Jana, rozdział 3, wiersz 16).

W tym objawiła się miłość Boga do nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy przezeń żyli. Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz

*że On nas umiłował i posłał Syna swego jako
uświęcenie za grzechy nasze*

(I List Jana, rozdział 4, wiersze 9 i 10).

Tak, Bóg miłuje wszystkich ludzi. On jest tym, który to oświadcza i daje tego dowód. Jednak nieraz spotyka się z pełnym bezczelności ludzkim pytaniem: *W czym okazałeś nam miłość?* (Księga Malachiasza, rozdział 1, wiersz 2). My także czasem słyszymy oskarżenia typu: „Gdyby Bóg miłował swe stworzenie, czy pozwoliłby na tyle cierpień i niesprawiedliwości?”

Należy pamiętać, iż na Bożą miłość (która na tej ziemi daje człowiekowi wolność wyboru, a więc także czynienia zła) trzeba patrzeć z perspektywy wieczności, a nie z perspektywy naszego krótkiego, ziemskiego życia. Jeśli chcecie się nieco dowiedzieć o tej Bożej miłości, absolutnej i nieskończonej, okazanej wszystkim ludziom, pomyślcie o krzyżu, o Bogu dającym swego umiłowanego Syna, aby zbawić swoich wrogów – tych, którzy Go ukrzyżowali. Wówczas zrozumiecie, iż ten zły stan moralny człowieka pokazuje właśnie wielkość łaski, jakiej

dostąpiliśmy na tej ziemi, aby w przyszłości zostać wyniesionymi do wspaniałości nieba.

Łaska ta sprawia, że człowiek staje się nie tylko ułaskawionym grzesznikiem, lecz dzieckiem samego Boga miłości!

*Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec,
że jesteśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi
jesteśmy...*

(I List Jana, rozdział 3, wiersz 1).

Wy, którzy być może jesteście zawiedzeni ludzką miłością, poczawszy od jej najszlachetniejszej formy, a skończywszy na najgorszej, nie czujcie się tym zaskoczeni. Ludzka miłość zawsze będzie niedoskonała i nie jest w stanie nawet w części wypełnić wielkiej pustki w Waszym sercu.

Miłość Boża jest pełnią, jest oceanem niewyczerpanej czułości. Lecz aby z niego pić, trzeba mieć pragnienie. Trzeba odpowiedzieć na zaproszenie, z jakim zwraca się do Was Pan Jezus:

Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije
(Ewangelia Jana, rozdział 7, wiersz 37).

...kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie
będzie (Ewangelia Jana, rozdział 6, wiersz 35).



Jedynym celem niniejszej publikacji jest zapoznanie Was z Biblią, czyli orędziem, które Bóg do Was skierował.

Czy chcecie więcej dowiedzieć się o Biblii i jej wspaniałym poselstwie? Jeśli tak, wyślemy Wam bezpłatnie Ewangelię Jana (część Nowego Testamentu).

Wydawca: Fundacja Rozpowszechnianie Literatury
Chrześcijańskiej Orzesze 43-180, ul. Bukowina 55

59-920 BOGATYNIA, ul. Kościuszki 60



63-520 GRABÓW n/Prosną, ul. Ostrowska 1

40-116 KATOWICE, ul. Cicha 22

43-190 MIKOŁÓW, ul. Waryńskiego 42 A

00-873 Warszawa, ul. Ogrodowa 37, lok. 14

e-mail: kontakt@rlch.pl www.rlch.pl